

może to wskazywać, że jest nieszczerą lub skrupowaną. Dla policjanta są to sygnały, jak postępować, by zyskać jej zaufanie.

Jeśli osoba jest niepełnosprawna, np. porusza się o kulach, lepiej zrezygnować z tej formy powitania – wyciągnięcie ręki może być dla niej dużym utrudnieniem.

TEMATY NEUTRALNE

Pierwszy kontakt z klientem następuje zwykle w poczekalni jednostki Policji. Dochodzeniowiec najpierw mówi „Czy mogę prosić pana X”, potem „Dzień dobry”, wreszcie przedstawia się, dodając „To ja pana/panią zaprosiłem”. Należy unikać używania słowa „wezwałem”! Następnie podejmuje rozmowę na neutralne tematy, np. pyta, czy nie było problemów z dotarciem do komendy. Jeśli klient już w poczekalni lub korytarzu chce wiedzieć, po co konkretnie został wezwany, to ze względu na obecność osób trzecich należy odpowiedzieć, że wszystko zostanie wyjaśnione, gdy wejdą do pomieszczenia, w którym będzie odbywało się przesłuchanie. Tam należy poprosić klienta, by czuł się swobodnie, zdjął okrycie wierzchnie, usiadł.

GODNE TRAKTOWANIE

Istotna jest forma, w jakiej przesłuchujący zwraca się do przesłuchiwanego.

Potrzebne są wyczucie i pewna elastyczność. Na przykład panią Krystynę Kowalską można zapytać, czy nie będzie miała nic prze-

W czerwcu 2003 r. agenci specjalni FBI przeszkolili w MCSSP w Legionowie grupę polskich funkcjonariuszy z całego kraju. Następnie powołany został Zespół Programowy KGP, którego zadaniem było opracowanie programów dydaktycznych „Taktyki i techniki przesłuchań metodą FBI”. W 2005 r. dał on rekomendacje wszystkim szkołom policyjnym do prowadzenia tego typu szkoleń. Obecnie realizują je tylko cztery: WSPol. w Szczytnie, SP w Pile i Katowicach oraz CSP w Legionowie. W CSP w Legionowie szkolenia trwają tydzień, zaczynają się o 8.00, kończą o 18.00. Aby w nich uczestniczyć, trzeba spełnić określone warunki – mieć od 4 do 10 lat służby w pionie dochodzeniowo-śledczym lub kryminalnym, chociaż nie jest to bezwzględnie przestrzegane, oraz nie więcej niż 15 lat pracy w Policji.

ciwko temu, by zwracać się do niej „pani Kysiu”. Ale już profesorowi Zenonowi Kowalskiemu czy dr. hab. Janowi Nowakowi nie proponuje się przejścia na „panie Zenku” czy „panie Janku”. Wobec nich używa się tytułów naukowych, a więc „panie profesorze”, „panie doktorze”.

– Policjant musi pamiętać, by klienta nie poniżyć, lecz traktować godnie – dodaje Zyskowski. W żadnym wypadku nie jest też dopuszczalne używanie wulgaryzmów czy zastraszanie.

– Nie do końca wierzyłam, że metoda sprawdzi się w odniesieniu do naszego elementu przestępczego – dzieli się swoimi wątpliwościami policjantka z KSP – nie oszukujmy się, w większości prymitywnego, ale... Jeden z moich ostatnich sukcesów zawdzięczam m.in. „złamaniu” zatrzymanej osoby metodą FBI właśnie. Wcześniej, kilkakrotnie, przesłuchiwali ją policjanci z dużo większym doświadczeniem niż moje. „Wypruła” się, gdy wreszcie zaczęła być traktowana jak człowiek. ■